



Nr 25.

PRZEDPŁATA w POZNANIU
Kwartalnie 1,20 m., z odnośnikiem do domu 1,4 m., mies. 60 f.
REDAKCJA: ulica Dolna Wajscy nr 1, I piętro
„Aussonnem 50 f. — „Wielkopolański“ wychodzi co tydzień.

Poznań, sobota 8 sierpnia 1908.

Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH:
Kwartalnie 1,20 m., z odnośnikiem do domu 1,4 m.
REDAKCJA: ulica Posadowskiego nr 89

Nr 181

Dalejże na robotnika polskiego!!

W piśmie niemieckim „Mitteilung der Deutschen Landwirtschafts-Gesellschaft“ wychodzącym w Berlinie opisuje jakiś dr. Hoffmann wrażenia z podróży dokonanej celem zwiedzenia gospodarstw i przekonania się o stanie plodów rolniczych.

Miedzy innymi opisuje kierunek podróży z Magdeburga przez Eisleben — Osterwiek — Genthin — Uelsen — Clötze, Neuholdenleben. Na końcu swego opisu dodaje: Pastwisko zaczyna kwitnąć, a „kosiarze — mongoli“ odnośnie „polacy — młócarze“ zgarniają z nieokrzesanymi gościom talary akordowe, zawsze gotowi czmychnąć przed groźmą kontraktowym. (Die Heide fängt bereits an zu blühen, und die Mäh-Mongolen bezw. Dresch-Polen scharren mit ungekünstelter Geste die Akkordtaler zusammen, stets bereit zur Ausreise und zum Verzicht auf die Kontraktgroschen.)

Dalej go! Z notatki powyższej owego krzyżaka, bije jasno chęć zochylenia i obrzydzenia niemieckim właścicielom robotnika polskiego, a wolałby może w ich miejsce ujrzyć chińskich kulisów. — Na każdym kroku starają się tacy pisarze niepowołani okazywać swoją „kulturę.“ — Numer tego piśmida nadesłał nam jeden z naszych przyjaciół.

Prasa słowiańska

o konferencji praskiej.

Z rozlicznych głosów prasy słowiańskiej o konferencji praskiej podajemy poniżej kilka znamienitszych wyjątków:

Bułgarska „Weczerka Poszta“ oświadcza, że najważniejszym momentem zjazdu było porozumienie się rosyjan z polakami, które wyraziło się jedynymśm przyjęciem projektu wystawy w Moskwie. Serbski „Torgowinski glasnik“, oceniając delegacje różnych narodów, twierdzi, że polska wykazała najlepszą organizację i na zewnątrz występować zawsze jednolicie. Wielki dziennik chorwacki „Hrvatska“, organ stronnictwa niezawisłości, wychodzący w Zagrzebiu, tak pisze między innymi:

„Na konferencji nie było mowy o burzeniu państw, porządku i spokoju; radono o solidarności słowian na polu kultury i ekonomiczn. potrzeb, o połączeniu się i obronie przeciwko ukrytym i jawnym wrogom słowiańszczyzny. Narodysłowiańskie zrozumiały nareszcie, że stanowią jeden wielki organizm, któremu grozi niebezpieczeństwo, jeżeli jeden z jego członków ucierpi; że i rosyjanin jest zagrożony, jeżeli w walce z germanizmem ulegnie polak, że ucierpią i rosyjanie i polacy, jeżeli osłabieni będą czesi, przednia straż zachodniej słowiańszczyzny. Wyrównanie choć w części sporu pomiędzy rosyjanami a polakami jest radośnym objawem postępu i budzi nadzieję na przyszłość, że przesłanie rozwinie się to, co ma tak piękne początki.“

Wreszcie słowiańskie pisma „Slovenski Narod“ i „Edinost“ uważają również, że porozumienie polsko-rosyjskie, zapoczątkowane w Pradze, ma znaczenie

bardzo poważne dla rozwoju całej słowiańszczyzny.

„Praski zjazd jest początkiem nowej ery w dziejach słowiańszczyzny — ery praktycznie pojętej wzajemności na podstawach szczerze demokratycznych: równości, wolności i braterstwa. Na mocy tego hasła podali sobie dłonie polscy i rosyjscy delegaci, czem uczyniono początek, wiodący do zakończenia rosyjsko-polskiego sporu, który dotychczas najbardziej przeszkadzał solidarności słowian.“

** Stan zasiewów i zbiorów w Niemczech.

Biuro szacunkowe niemieckiej rady rolniczej ogłasza obecnie drugie tegoroczne sprawozdanie o stanie zasiewów w Niemczech. Sprawozdanie to po raz pierwszy obejmuje wszystkie rodzaje zbóż i sięga do 1 sierpnia r. b. Sprawozdanie oznacza wynik szacunku w procentach przeciętnego żniwa. Przeciętne żniwo oblicza się dla każdego gatunku zboża osobno i to w ten sposób, że całą wydajność danego gatunku zboża z lat kilku dodaje się i sumę tę dzieli się przez liczbę odnośnych lat.

Wynik szacunku tegorocznego żniwa w Niemczech jest następujący: pszenica ozima 99,7 proc., pszenica jara 94,5, orkisz 99,9, żyto 97,9, jarka 87,5, jęczmień 91,7, owies 88,1.

Do liczb tych dodaje sprawozdanie następujące uwagi: „Długie i silne upały przyspieszyły dojrzewanie zboża i żniwa. Deszcze, które około 20 lipca spadły, przyniosły korzyść tylko okolicom górskim. Znaczne szkody natomiast wyrządziły ulewę z tej przyczyny, że wiele zboża przed dojrzewaniem się pokłodziło. — Zaskodziło to mianowicie rozwojowi ziarna. Najniekorzystniej atoli oddziaływała na żniwa susza w ostatnich tygodniach. Na lekkich rolach zboże przedwcześnie dojrzało. Tą tylko okolicznością wytłomaczyć sobie można skargi, jakie się ogólnie słyszy od tych gospodarzy, którzy w większej ilości młóćli już żyto. Skutkiem upałów ziarno się nie rozwinęło tak, jak się tego spodziewać należało po stanie zboża. To też z małymi wyjątkami ze wszystkich stron nadechdzą wiadomości brzmiące: ziarno na ogół dobre, ale waga niska. Pszenica w ostatnim czasie w wielu stronach się pokłodziła, miejscami opadła ją rdza, pomimo tego brzmią wieści o niej jeszcze najkorzystniej. Jarzyny ucierpiały skutkiem suszy, tem bardziej, że i tak deszcze i zimna wiosenne prawidłowemu ich rozwojowi przeszkodziły. Owies miejscami wypalił się i obiecuje tylko liche zbiory. Także jęczmień ucierpiał z powodu ostatnich deszczów, miejscami nawet na pniu porósł, skutkiem tego mniej się będzie nadawał jako materiał browarniany, aniżeli się tego jeszcze przed dwoma tygodniami spodziewano. Dobrego ziarna będzie mało. Korzyść przyniosły deszcze ostatniego miesiąca tylko okopowym. — Ziemiaki bardzo się poprawiły. Pomimo tego stan ich pozostawia jeszcze dno do życzenia. Niektóre gatunki opadnięte zostały przez zarazy, szczególnie kędzie-

rzawkę. Potrawy licho stoją; miejscami łąki zupełnie wypalone. Niektórym okolicom grozi brak paszy.

Sprawozdanie powyższe jest mniej korzystne od poprzedniego.

Na mocy podanych powyżej liczb procentualnych da się w przybliżeniu obliczyć tegoroczne żniwo w Niemczech mianowicie biorąc za podstawę obliczenia żniwa z ostatnich pięciu lat. Pszenicy ozimej wymłócono w Niemczech w ostatnich 5 latach ogółem 16,148,614 ton; żniwo przeciętne wynosiło więc 3,229,722 ton. Według powyższego obliczenia wydałoby żniwo tegoroczne 99,7 proc. żniwa przeciętnego, a więc 3,220,033 ton. Żniwo latowej pszenicy z ostatnich 5 lat wynosiło 2,330,047 ton a więc przeciętnie 466,009 ton, 94,5 proc. uczyni 440,379 ton za rok 1908. Żniwo pszenicy tegorocznej przedstawia się w porównaniu do ostatnich lat jak następuje:

	Pszen. zim.	Pszen. lat.	Razem
1908	3,220,033	440,377	3,660,412 ton
1907	2,613,826	865,498	3,479,324 „
1906	3,570,807	368,756	3,939,563 „
1905	3,444,673	255,209	3,699,882 „
1904	3,516,864	287,964	3,804,828 „
1903	3,002,444	552,620	3,555,064 „

Co do żyta przedstawiają się liczby następujące: żniwo żyta z ostatnich 5 lat wynosiło 48,179,165 ton, zatem przeciętnie 9,635,833 tony. W r. 1908 97,9 proc. czyli 9,443,481 ton. Jarki zebrane w 5 latach 776,514 ton, przeciętnie więc rocznie 155,302 tony. Jeżeli żniwo tegoroczne wyniesie 87,5 proc., to zbiór tegoroczny da 135,889 ton. Ogólne żniwo żyta w Niemczech przedstawia się w porównaniu do ostatnich 5 lat jak następuje!

	Żyta	Jarki	Razem
1908	9,433,481	135,889	9,519,370 ton
1907	9,585,817	172,042	9,757,859 „
1906	9,473,479	152,259	9,625,738 „
1905	9,468,241	138,586	9,605,827 „
1904	9,919,219	141,543	10,060,772 „
1903	9,732,409	172,084	9,404,493 „

Jeżeli szacunkowe obliczenie za rok obecny się sprawdzi, to wynik tegorocznego żniwa co do pszenicy byłby dość zadowalniający. Tylko trzy lata przewyższają zbiór tegoroczny. Podpada natomiast, że z ostatnich 6 lat żniwo tegoroczne żyta ma być najmniejsze. W prasie niemieckiej budzi się wątpliwość, czy same tylko upały temu winne, mianowicie dla tego, że w r. 1907 podobna jak w tym roku panowała susza, a jednak zbiór żyta w tym właśnie roku był największy!

** Niemieccy przemysłowcy na kresach wschodnich.

Na temat ten pisze „Schlesische Zeitung“ co następuje:

„Poważne trudności stawia dążność do ściągania dzielnych niemieckich przemysłowców do okolic dwujęzycznych celem przeciwdziałania planowemu polszeniu miast ta okoliczność, że regularnie pod naciskiem polskiem wypowiedziane bywają przemysłowcom tym mieszkani i warsztaty, skoro się zdaje, że zaczyna im się powodzić. Dążności te zatem tylko wtenczas odniosą skutek, je-

żeli sprowadzonych niemieckich przemysłowców uda się osiedlić na stałe. Nabywanie atoli posiadłości miejskich dla tego jest utrudnione, że przy kupnach w owych okolicach potrzebne są zazwyczaj stosunkowo wysokie wpłaty (mniej więcej w wysokości jednej trzeciej części ceny kupna). Przeważna część przenoszących się do dwujęzycznych okolic przemysłowców nie może z przedsiębiorstwa wyciągnąć tyle kapitału. Potrzeba zatem koniecznie znaleźć sposób na to, ażeby im za zapewnieniem hipotecznem sum potrzebnych do wpłaty pożyczyc. — Ponieważ zadanie to znajduje się jeszcze całkiem po za granicami przynależnych państwu środków ku wzmocnieniu niemieckiej w okolicach dwujęzycznych, przeto utworzyła grupa niemiecko-patriotycznych mężów — jak już niedawno o tem wspomniano — tow. z ograniczoną poręką (G. m. b. H.) i uposażyło je w potrzebne kapitały, ażeby do spółki z organami Tow. dla kresów wschodnich popierało finansowo osiedlanie się niemieckich przemysłowców w okolicach dwujęzycznych. Ten sposób załatwienia sprawy i dla tego może uchodzić za szczególnie właściwy, ponieważ okazuje się, że i w kołach niemieckich objawiają się początki nie oglądania się we wszystkim na państwo i rząd, lecz poczyna się do walki z polskością na kresach wschodnich zabierając samostannie o własnych siłach i z nakładem znacznych ofiar.“

** Przedruk artykułów oznaczonych trzema gwiazdkami ** jest zabroniony. — Redakcja.

Polacy a trójprzymierze.

W „Neues Wiener Tageblatt“ ukazał się artykuł byłego ministra handlu a obecnie wybitnego członka wiedeńskiej izby panów dr. Baehrenthera, o międzynarodowym położeniu monarchji habsburskiej.

W artykule tym znajduje się między innymi uwaga następująca:

„Sojusz Austro-Węgier z najsilniejszą potęgą wojskową na świecie (niemcami) daje nam poważne korzyści. Monarchia Habsburska zna je i ceni! Niemcety, zdarzają się epizody, które sojuszmą po obu stronach. Pruska ustawa wyłączenia nabawiła nas kłopotu, ponieważ pchnęła do oporu polaków austriackich, którzy dotychczas stali zawsze po stronie przyjaciół trójprzymierza. Z drugiej strony Niemcy mogą się przekonać na widok zbrań i demonstracji kongresu słowiańskiego w Pradze, jak owa ustawa działa przeciwko nam.“

Takich epizodów należy przede wszystkim unikać, a w każdym razie trzeba je paraliżować, gdyż dzisiaj stało się widoczniejszem, niż kiedykolwiek, że Niemcy i Austro-Węgry w równej mierze muszą sobie pomagać.“

** Zdrowotność w państwie pruskim w r. 1906.

Pod tytułem „das Gesundheitswesen im preussischen Staat im Jahre 1906“ wyszła z rozporządzenia ministra oświaty nakładem księgarni Richard Schvetz

w Berlinie bardzo ciekawa książka. — Książka ta stwierdza na mocy liczb różnice o zdrowotności zachodniej i wschodniej części państwa pruskiego. Wschód wydaje więcej ludzi. Liczba urodzin maleje ze wschodu na zachód. Z drugiej atoli strony panuje na wschodzie większa śmiertelność. Pod względem chorób zaraźliwych panują we wschodnich dzielnicach stosunki nader smutne. Wielką rolę pod tym względem odgrywają ogólne stosunki ekonomiczne. Nędzne mieszkania i niezdrowe szkoły niedostateczną stawiają tamę rozwojowi takich chorób wśród dzieci jak dyfterja lub szkarlatyna.

Sprawozdanie to o niektórych obwodach rejencyjnych pisze, że „mieszkania wiejskie często są bardzo nędzne.“ — O szkołach powiada sprawozdanie, że „zachodzą skargi, że konieczne budowle bywają opóźniane albo wogóle nie wykonywane, mimo, iż niedostateczne urządzenie szkolne zarządzenia koniecznie wymagają. Szczególnie konieczną jest potrzeba nowych szkół po wsiach niektórych obwodów rejencyjnych na wschodzie, a jednakże właśnie z tych okolic nadchodzą wieści o zwlekaniu.“

Masoneria i hakatyzm.

W wielu, mniej krytycznych kołach, masoneria uchodzi za ognisko zasad wolności i postępu! W gruncie rzeczy jest to organizacja przeważnie żydowska, antykatolicka, a w Niemczech w dodatku hakatystyczna. Świeży na to dowód mamy w zebraniu masonskim zwołanem do Gniezna na przyszły miesiąc. Zebraniu temu poświęcił hakatystyczno-konserwatywny „Posener Tageblatt“ obszerny artykuł, z którego wyjmujemy charakterystyczniejsze ustępy.

„Gniezno dla tego wybrano na zjazd — pisze organ hakatystów — ponieważ cele i zadania masonów w prowincjach wschodnich państwa niemieckiego są mniej znane niż na zachodzie, a dalej ponieważ gnieźnieńska loża uchodziła zawsze za bastwę niemiecczyny. Niemiecko wschodnie loże masonskie były zawsze centrami kultury pracy niemieckiej i do dzisiaj jeszcze są niemi, czego dowodzi historia łóż masonskich w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, Wystruci i t. d. Obrady odpowiednio do właściwości masonerii nie są publicznymi i tylko mają do nich dostęp członkowie łóż należących do niemieckiego związku masonskiego. Stowarzyszenie niemieckich masonów jest jednak zdania, iż zastrzegając sobie starą zasadę tajemniczości związku łóż masonskich, że skoro masonstwo ma działać, to ich cele i zadania, które nie potrzebują się obawiać światła, powinny być znane ogółowi. Tak zwane tajemnice odnoszą się właściwie do znaków poznawania się, lecz historia, cel i zadanie masonów nie są tajemnicami. Niemiecka masoneria trzyma się silnie religji (!) i bez kneblowania dogmatycznego trwa przy chrześcijańskiej religji (!)

Właśnie na wschodnich kresach naszej ojezyny niemieckiej należy serdecznie powitać zjazd masonów. Żadną miarą masonstwo się nie przeżyło; przeciwnie, jest konieczniejszem aniżeli kiedykolwiek było, pracuje ono nad dalszym rozwojem religji, zwraca się przeciw ro-

manizmowi (Papiestwu) i ultramontanizmowi; masoneria jest czysto protestancką rośliną i naturalnym przeciwnikiem jezuityzmu, jest ona jeszcze dzisiaj czynnikiem kulturowym i pionierem kultury w dziedzinie umysłowej.“

Taką to reklamę zamieścił jakiś brat mason w organie inspirowanym przez rejencję poznańską — który z fanatyczną zacieklnością zwalcza polskość i katolicyzm. Za to jest protektorem niemieckich katolików, no i broni ich przed — polonizacją.

„Tageblatt“ utrzymuje wprawdzie obłudnie, że masoni bronią religji — ale dodaje zaraz, że są oni wrogami romanizmu, to znaczy katolicyzmu. Zresztą i bez „Tageblattu“ wiemy, że masoneria jest nie tylko protestancką, ale także żydowską rośliną, — a że przytem należy do filarów germanizacji, — to już jest zupełnie w porządku... Żydzi, rządowcy i hakatysty stanowią w Prusach trójkąt nierozłączny, którego hanieba działalność jest hańbą cywilizacji.

** W sprawie uczęszczania terminatorów do szkoły uzupełniającej

wydał minister dla handlu i przemysłu, Delbrück, następujące rozporządzenie: „Świeżo doszło do mojej wiadomości, że kupcy i przemysłowcy sądownie ukarani zostali za to, że ucznia nie posłali do szkoły uzupełniającej, mimo iż zostało stwierdzone, że spowodowały ich do tego bardzo ważne okoliczności (na przykład choroba reszty personelu). Nie zapominaj wprawdzie, że pobłażliwe osądzenie wniosków o zwolnienie z lekcyj utrudni wpojenie obowiązkowości uczęszczania do szkoły uzupełniającej i przez to zagrozi wynikom nauki i dla tego też kierownikom i zarządom szkół jak dawniej tak i teraz nakładam obowiązek sumiennego badania tychże wniosków, mimo tego kładę nacisk na to, ażeby słuszne ekonomiczne interesy kupców i przemysłowców doznały sprawiedliwego uwzględnienia. Szczególnie należy w wypadkach, w których mimo odrzucenia wniosku nauka została zmudzona, przed podaniem do kary stwierdzić, czy nadzwyczajne okoliczności nie usprawiedliwiają łagodniejszego osądzenia sprawy. Rozporządzenie to wywołane zostało według opinii prasy niemieckiej pewnym wypadkiem, który się wydarzył we Wrocławiu.

Podczas zimy zachorowali pewnemu kupcowi wszyscy książkowi. Skutkiem tego kupiec nie pozwolił uczniowi swemu chodzić na lekcje szkoły uzupełniającej. Podany został za to do kary. A gdy się odwołał do sądu, tak sąd ławniczy jak izba karna uwolniły go od winy i kary, uwzględniając jego trudne położenie. Tymczasem kamergerycht zniósł wyrok pierwszych instancji. Sprawa wróciła ponownie do izby karnej, która zmuszona była owego kupca skazać na karę.

Rozporządzenie ministra ma widocznie zapobiedz zbyt częstemu odwoływaniu się kierowników i zarządów szkół uzupełniających do sądów.

Herder o słowianach.

W czasie budzącego się żywiołową siłą ruchu nowosłowiańskiego, padły z ust uczonego niemieckiego znamienne

słowa, będące w ścisłym związku z zapoczątkowaniem tego ruchu. Podczas obchodu 350-letniego jubileuszu uniwersytetu w Jenie, wygłosił mowę proroktor prof. Berthold Delbrück, który między innemi powiedział następujące słowa: Dla powstania panslawizmu żadne inne miasto prócz Wiednia nie ma tego znaczenia co Jena. Ludność słowiańska bodaj byłaby uszła germanizacji, gdyby nie byli nastali Napoleon i wskrzesiciel literacki, Herder. On to w mowach swoich porównywał słowian i germanów, a porównanie to wypadło bardzo na naszą niekorzyść. My (tj. niemcy — przyp. Red.) jesteśmy w jego pojęciu narodem zbójce (święta prawda — przyp. red.) wojowniczym, o poświęcającym się duchu bohaterskim, nieprzyjaźnie usposobieni dla rolnictwa. Słowianie natomiast są pokojowo usposobieni, cierpliwi, pilni, oddani rolnictwu i sztuce ogrodowej, miłujący wolność.

Całe współczucie Herdera poświęcone jest uciskany słowianom, w płomiennych więc słowach woła do nich, że nadejdzie czas, gdzie uwolnią się od swych gnębieli.

Ten hymn Herdera na cześć słowian rozszerzył się po całej słowiańszczyźnie i dał pierwsze początki ruchowi, który dzisiaj poczyną być poważnym czynnikiem w życiu narodów europejskich.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Sprawa burmistrza Schückinga nabiera coraz to większego rozgłosu. Wolnomyślna partja szlezwicko-holsztyńska wystąpiła z publicznem oświadczeniem, z którego wyjmujemy następujące znamienne zdania: Narzucona burmistrzowi Schückingowi walka nie jest tylko sprawą partji, do której należy. Przy tej walce chodzi o ustawę, według której wolno każdemu obywatelowi pruskiemu wypowiedzieć swe zapatrywanie polityczne. Chodzi następnie także o zaniechanie, iż urzędnicy komunalni są niezależni od rządu, których nie wolno zdegradować do powolnych narzędzi rządowych. Czy wolno lub nie wolno, o to się nie pyta ks. Bülow, — tylko, kto ma swoje własne zdanie, ten naraża się na pewno na rozmaite szkany. Wolnomyślni grożą wprawdzie palcem w bucie, jednak tych gróźb nie zleknie się Bülow, boć nieraz już grozili a jednak swych gróźb nie przeprowadzili.

— Donoszą ze źródeł wiarygodnych, że w niemieckim ministerjum marynarki prowadzone są gorączkowe roboty około sporządzenia planu co do rozszerzenia kanału kilońskiego, łączącego morze Niemieckie z Bałtykiem. Praca ta ma doniosłe znaczenie strategiczne. Do jakiego stopnia praca ta prowadzi się pośpiesznie, widać choćby z tego, że w miarę przygotowania planów, ministerjum wysyła je natychmiast do władz miejscowych dla opracowania szczegółów. Nie ulega wątpliwości, że już w jesieni roku bieżącego roboty rozpoczęte będą na miejscu. Za rok Niemcy będą w możności przerzucania w możliwie w najkrótszym czasie floty swojej z morza Niemieckiego na Bałtyk.

— Międzynarodowy kongres nauk historycznych rozpoczął wczoraj obrady w Berlinie.

— Niemiecka para cesarska wyjechała wczoraj z Sztokholmu o godzinie 3 rano.

— Konferencje w Norderney rozpoczynają się wedle doniesienia pewnej korespondencji parlamentarnej w dniu 15-go sierpnia. Zaproszenia do poszczególnych parlamentarzystów i dziennikarzy już rozesłano. Między zaproszonymi znajdują się przywódcy wszystkich stronnictw blokowych. W pierwszym rzędzie oczywiście będzie się starał kanclerz pozyskać posłów dla reformy finansowej w myśl projektów p. Sydowa. W tym celu wygotowano już memoriał zawierający główne zasady reformy, który ma być rozesłany do najwybitniejszych polityków parlamentarnych, z obowiązkiem zachowania jak najściślejszej dyskrekcji.

Rosja. Minister spraw wewnętrznych zamierza zreformować policję, dzieląc ją na trzy sekcje, a mianowicie na policję, a) bezpieczeństwa publicznego, b) dobra publicznego i c) sądową. Pierwsza będzie podporządkowana gubernatorom, druga zarządom miejskim i ziemstwom, a trzecia prokuratorji państwa. — Jeżeli ma być zaprowadzona reforma, to powinno być zreformowane wynagrodzenie dla niższych urzędników policyjnych, żeby ci nie byli zniewoleni brać „łapówek“ lub też być cichymi współnikami szajek złodziejskich.

Turcja. Sekretarz Izzed był jednym z tych urzędników, który najwięcej zwalczał ruch wolnościowy i namawiał sultana do rozmaitych reform zacofanych. — Obecnie jednak musiał podziękować za urząd, nawet miała go spotkać kara, ponieważ nie poinformował sultana o prawdziwym położeniu w kraju. Izzed jednak nie czekał tak, aż go uwiężą, tylko czmychnął czempredzej na parowiec angielski, ażeby wyjechać z granic państwa tureckiego. O tej ucieczce dowiedział się lud i żądał wydania go. Rząd angielski jednak nie zgodził się na wydanie Izzed i wymógł na rządzie tureckim, że odpłynięciu parowca nie stawiano żadnych trudności.

— Ministerstwo tureckie podało się do dymisji, którą sultan przyjął.

Persja. Krwawa walka toczy się dalej. Pomiedzy wojskami szacha i rewolucjonistami w Taebis toczyły się układy i dlatego zawieszono broń. Gdy jednak rewolucjoniści z pochwyconych depesz się przekonali, że głównodowodzący wojskami szacha prowadzi tylko na pozór układy, żeby na czasie zyskać i zgromadzić do Taebis jak największą liczbę żołnierzy, zerwali natychmiast obrady i rozpoczęli na nowo walkę z wojskiem. Następnie poprzecinali druty telegraficzne i telefoniczne. Potem ogłosili w swietyńni, że nie wolno nikomu naprawiać drutów. Ktoby przeciw temu zakazowi działał, tego spotka kara śmierci. Jak długo jeszcze potrwa ta bratobójcza walka, nie wiadomo. Tyle jest jednak pewne, że ani szach ani rewolucjoniści nie mają pieniędzy do prowadzenia dalszej walki.

Wiadomość z blizką i z daleka.

Poznań, dnia 7-go sierpnia 1908.

Uczmy dzieci czytać

i pisać po polsku!

Wielkopolskie karty z polikanem

Jakób bez skazy.

60 Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Wychodziłam mateczko za zwykłymi interesami.

— Za interesami w nocy?

— To już dzień, mateczko, jasny dzień!

— Ależ to być nie może!

— Mateczka spała długo, co jest znakiem, że ma się lepiej. Czy chce mama przejść do swego hotelu?

Paralityczka usiłowała się podnieść, lecz zabrakło jej sił. Wtedy Ziuta zwróciła błagalny wzrok na stojącego na uboczu Andrzeja.

Młody adwokat odzyskał już równowagę umysłu, oceniał jasno położenie młodej dziewczyny i stał się znowu człowiekiem honorowym. Uczucie gniewu i zazdrości, jakiego niedawno doświadczył, zobaczywszy ją wychodzącą z domu, wściekłość na myśl, że został przez nią oszukany, podrażnienie walki, wzruszenie, jakie ogarnęło nim po pierwszym pocałunku... wszystko to już znikło. — Zapytywał siebie, co on robi w tym domu, o tej porze i zawstydział się złej myśli, która go tu sprowadziła.

Przybył dla nadużycia zaufania tego dziecka i gdyby nie ta matka ślepa, umierająca, może sumienie jego byłoby już obciążone. Czyż Ziuta mogła mieć złą myśl jakakolwiek? Pozwoliła mu wejść do swego mieszkania, gdyż znajdowała się w niem jej matka.

Czyż nie narażał dla niej przed chwilą swego życia?

Więc nie był dla niej obcym. Takie myśli musiały nią powodować. A ten pocałunek niespodziewany upajający. — Przed chwilą widział taki sam, złożony przez nią na czole matki.

Ziuta kochała go, ale tak jak kochała swą matkę, swego brata, miłością czystą, niewinną. Innej miłości nie znała ona.

Andrzej zrozumiał to wszystko i czuł, że obecność jego w tym białym pokoiku młodej dziewczyny jest dla niego hańbą.

— Pomóż mi pan — zdawały się mówić wielkie oczy Ziuty.

Podszedł drząc cały, delikatnie wziął p. Varlay na ręce i zaniósł ją do wielkiego hotelu, na którym Ziuta ułożyła poduszki. Lecz staruszka, czując się tak przeniesioną, domyśliła się, że córka nie mogła jej unieść tak lekko.

— Ziuto, ty nie jesteś sama! Kto mię przeniósł? — zapytała i palcami za-

częła dotykać głowę, twarzy, brody i policzków Andrzeja.

— Mężczyzna! — zawołała. — Ach! jeden tylko mógł mnie przenieść tak ostrożnie, nie sprawiwszy mi cierpienia! Jeden tylko ma ramiona tak silne! To mój syn Jakób. To ty, Jakób, moje dziecko ukochane? Więc uwolnili cię nareszcie! Więc jesteś! Więc powróciłeś mi jeszcze przed śmiercią! Ach, mój drogi synu!

Ujęła głowę Andrzeja i zaczęła pokrywać ją pocałunkami.

Ziuta płakała. Andrzej nie wiedział, czy ma biedną matkę wyprowadzić z błędu.

— Mów do mnie, mój synu, ja już tak dawno nie słyszałam głosu twego.

— Mamo — odezwała się Ziuta, obawiająca się przedłużenia tej sceny — mamo, posłuchaj mnie...

— Co, moje dziecko?

— Jakób nie jest jeszcze uwolniony.

— Nie uwolniony?

— Nie, mateczko.

— Więc to nie mój syn? — zawo-

łała ślepa, usuwając młodego człowieka.

— Nie to p. Andrzej Nangy.

— Andrzej Nangy, ten młody, sławny adwokat, o którym tak często mó-

wiłaś mi?

Ziuta i Andrzej spojrzeli na siebie, podając mu rękę — i dziękują za wszystko, co uczynił dla mojej córki.

Po raz pierwszy w życiu młody ad-

wokata nie znalazł odpowiedzi.

— Chciałeś pan zapewne powiedzieć mi o moim synu? Jakżeś pan dobrze zrobił, żeś przyszł. Jeszcze raz dziękuję panu... Niech pan mi powie, kiedyż na koniec uwolnią moje nieszczęśliwe dziecko? Czy odkryto straszną, ciężką nad niem tajemnicę? Czy znaleźli rzeczywiście zbrodnię i mordercę p. Bertin? Ach, mów mi pan, mów...

Nangy wiedział o sprawie Varlaya, co wiadome było wszystkim ze sprawozdań dzienników. W sądzie sprawy bywa bardzo wiele i adwokaci wogóle zajmują się tylko im powierzonymi. Dla tego też Andrzej był w kłopotcie, co opowiadała mu Ziuta, jakkolwiek patrzył wtedy więcej w jej piękne oczy i myślał o czem innem, ale bystrość jego umysłu dozwoliła mu teraz odkryć rzeczywistą stronę sprawy. Obecnie znał domowe życie rodziny, na którą spadło nieszczęście i wywnioskował, że młody człowiek, wychowany w tem ognisku uczciwym, przez tę matkę świętą, mający taką siostrę anielską, nie mógł być zło-

szuka 10 fen. są do nabycia wszędzie tam gdzie się sprzedaje telegramy gratulacyjne.

*** Posel do ludu polskiego.** Abonentów na prowincję prosimy, by się po „Posła” zwracali bezpośrednio do administracji Katołika (Bytom — O. Schl.) Administracja pisma naszego sprzedawać będzie „Posła” tylko odbiorcom na miejscu.

*** Towarzystwo Czytelni Ludowych** Wszelkie korespondencje w sprawie Towarzystwa naszego, zakładania bibliotek itd. prosimy wysłać wprost do biura naszego pod adresem: „Czytelnia Ludowa,” Poznań, (Bäckerstr. nr. 10). Adres skarbnika: Dr. Kapuściński, Poznań-Posen.

*** Telegramy Kościuszkowskie.** W obec licznych zapytań donosimy uprzejmie, że telegramy mają winyety z Kościuszką, Dąbrowskim, ratuszem poznańskim, pomnikiem Adama Mickiewicza i szarotką. We wielu miejscowościach naśladują nasz pomysł, — ale niestety nie dają całego czystego dochodu na cele dobroczynne. Ze względu na to, że my cały dochód rozdzielamy na instytucje nasze, prosimy usilnie o rozszerzanie naszych telegramów. Każdą ilość przesyłamy odwrotnie.

Teodora Kusztalowa, Ogrodowa 12, I p.
Marja Halina Lebińska,
Dolna Wałowa 1. I.

*** Biedna wdowa,** cierpiąca i słaba, zupełnie niezdolna do zarobkowania zgłasza się na tej drodze do miłosierdzia publicznego — prosząc o wsparcie. Upraszamy o nadsyłanie składek na ręce naszej Ekspedycji, ul. Posadowskiego 39, Bóg zapłaci!

*** Dla biednej wdowy** złożyli: P. W. Mańczak z Kowanówka 1,45 mk., Z. Z. z Czempania 9,95 mk., Jan, Antoś i Anna z nad Obry 6,00 mk. — Razem 30,50 mk.

*** Na kolonie letniskowe:** Jan, Antoś i Anna z nad Obry 20,00 mk.

*** Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 6-go sierpnia 1908 r.) Zapowiedzie: Kotlarz Józ. Dutkiewicz z Stan. Kamińską, Szkuciarz St. Walkowiak z K. Remlein. — Ślub: Piekarczyk Wł. Tronowicz z Antoniną Kałużą. — Uroczyny. Syna: Robotnik M. Antkowiak. Ranżujący Karol Oeltze. Nauczyciel A. Bierwagen. Ślusarz W. Cieślinski. Robotnik W. Matuszak. Architekt T. Treutlin. Lakiernik Fr. Koperski. Nadasyntent kolejowy Maks. Moll. — Córki: Stolarz Józef Dorna. Robotnik Andr. Słabołepski. Wermistrz R. Soika. — Umari: Bednarz J. Burdajewicz 88 lat. Kupiec R. Goldstein 37 lat. Woźnica W. Kokotkiewicz 37 lat. Piekarz T. Nowak 22 lata. St. Ewicz 4 lata 10 miesięcy 13 dni. St. Rombalska 4 lata 5 mies. 5 dni. W. Szczepaniak 1 rok 3 mies. 26 d. L. Gumorska 8 mies. 10 dni. Sz. Aberle 5 mies. 18 dni. E. Karl 1 mies. 1 dzień. J. Niewiecka 18 dni. E. Gralak 1 i pół godziny. M. Wiczorek 10 mies. 19 dni. Fr. Nowak 4 mies. 17 dni. Br. Reich 7 mies. 14 dni. T. Chmielewski 1 rok 7 m. 22 dni.

*** Poznań.** Donosiliśmy w nr. 179 pisma naszego, że przytrzymano na Chwaliszewie w pewnym składzie rzeźnickim fałszywą 10-markówkę złotą. Później okazało się, że pieniążek nie był fałszywy, lecz pęknięty i dla tego wydawał zmieniony brzęk.

*** Poznań.** W październiku rb. odbędzie się w obwodzie rejencyjnym poznańskim egzamina na czeladników. Jeżeli uczeń kończy swą naukę dnia 1 stycznia 1909 r., — wolno mu już przystąpić do tegoż egzaminu. Powinien jednakowoż najpóźniej do 25-go sierpnia rb. przewodniczącemu komisji egzaminacyjnej w swoim okręgu posłać podanie z prośbą o przypuszczenie do egzaminu. Podanie należy napisać na całym arkuszu i dołączyć: 1) własny bieg życia, 2) świadectwo mistrza, 3) świadectwo szkolne, 4) kontrakt nauki, zawarty z majstrem, 5) koszt egzaminu.

*** Prośba.** W dniu 2 bm. w niedzielę, o godz. kwadrans na 12 wieczorem do tramwaju jadącego na Szeroką ulicę na Kaponierze wszedł jakiś gość i dał szafnerowi 10 fen., chociaż jazda o tym czasie kosztuje 20 fen. Ponieważ pasażer nie mógł się dostać jeszcze 10 fen., więc szafner wezwał go, aby wysiadł, co też jadący uczynił. — biorąc szafnerowi z otwartej ręki 10 fen. Jeden z jadących pasażerów posadził szafnera, że owe 10 fen. sobie zatrzymał i zadenuncjował go fałszywie u dyrekcji. Inny pasażer zaś widział, jak wychodzący owe 10 fen. zabrał. Ponieważ szafnerowi niesłusznie posądzonemu grozi utrata chleba, przeto prosi, aby ów pasażer, który widział, jak wychodzący zabrał z ręki otwartej monetę, zechciał się zgłosić jako świadek. Zgłosić się prosimy do redakcji „Gońca Wielkopolskiego.”

*** Z wystawy przemysłowej w Poznaniu.** Przedwczoraj wieczorem odbyło się pod „Bernardynami” pierwsze zebranie powystawowe, na którym komitet ścisłszy zdawał pomiędzy innymi sprawozdanie kaso-

we. Ogólnego dochodu wraz z funduszem gwarancyjnym i zasiłkami ze strony osób prywatnych było 15,304.66 mk., rozchód wyniósł 4,926.90 mk. Pozostałoby więc na razie 10,378.76 mk. Mówimy na razie, bo dojdzie jeszcze około 1500 mk. wydatków, których dotychczas dokładnie jeszcze nie stwierdzono. Ostateczny wynik ogłoszonym będzie na następnym zebraniu, które się odbędzie mniej więcej za miesiąc. Do komisji rewizyjnej obrano pp.: Witkowskiego, Węclawskiego, Porankiewicza i Budaszewskiego.

*** Wyjaśnienie.** W nr. 179 „Wielkopola” w artykule pod nagłówkiem „Zupełna wyprzedaż,” podaje korespondent, opisując historję domu przy ulicy Nowej nr. 2, w którym mieściła się dawniej znana księgarnia J. K. Żupańskiego, a w którym znajduje się mój skład, jak bym urządził całkowitą wyprzedaż. Ponieważ zwrot ten robi wrażenie z winięcia interesu zaznaczam, — dla uniknięcia wszelkich nieporozumień, że wyprzedaje li tylko chwilowo część zapasów, ponieważ z powodu przebudowy domu, mieszczą się na razie lokale moje w szczuplejszych ubikacjach w Bazarze. Wyprzedaż odbywa się w starym lokalu przy ulicy Nowej nr. 2. M. Mniszewski (właściciel St. Powel). — Specjalny magazyn bielizny.

*** Główna.** Donoszą nam, że w nocy z poniedziałku na wtorek jacyś opryszkowie wybili wszystkie szyby w oknach mieszkarni tutejszego sołtysa p. Witkowskiego.

*** Czas ochrony** dla cietrzewi, jarząbków i bażantów kończy się z dniem 29-go września, a z dniem 1 października rozpocznie się polowanie na kwiczoły.

*** Odszkodowanie w razie zerwania zaręczyn.** Pewnego młodego kupca zaskarżono skutkiem zerwania zaręczyn z pewną byłą sprzedawczą o odszkodowanie 2000 marek za utratę stanowiska oraz za wydatki i zakupna w celu przyszłego małżeństwa. Kupca skazanoby bez wszystkiego na żądane odszkodowanie, lecz dowiódł on, że naręczona po zaręczynach stała się zupełnie inną, niż przedtem, była kłótniwa, grymasna i nieprzyjemna. Wobec tego skargę odrzucono, ponieważ nie można było żądać, by ktoś wchodził w związki małżeńskie, jeżeli już naprzód wie, że będzie miał piekło w domu. Zresztą naręczona postępowaniem swem dała sama powód do zerwania zaręczyn.

*** Drożyzna mięsa** a podatki rzeźnicze i opłaty od bicia w rzeźni. Z okazji kwartalnego zebrania nowego cechu rzeźnickiego (fabrykantów kiszek) w Poznaniu omawiano sprawę opłat i podatku od bicia. — Zarząd cechu postanowił wspólnie z zarządem starego cechu podać wniosek do magistratu poznańskiego o zmniejszenie opłat od bicia w rzeźni miejskiej. Stwierdzono, że opłaty te są tutaj o wiele wyższe, niż w Berlinie i innych wielkich miastach. Poznańscy rzeźnicy płacą rocznie od tej samej ilości bitych zwierząt okragłe 85000 marek więcej, niż rzeźnicy w Berlinie. Przytem płaci się jeszcze w Poznaniu osobny podatek od bicia, który dopiero w roku 1910 będzie zniesiony. Te wysokie opłaty przyczyniają się też w niemałą mierze do podrożeń mięsiwa w naszym mieście. Jest rzeczą własnego interesu członków cechów rzeźniczych, aby ceny na mięso zmniejszyły, gdyż nie jest im wcale przyjemnie słuchać ustawiczne skargi publiczności na drożyznę mięsa, pomawiające rzeźników o nierzetelność i wyzysk. Spodziewają się więc, że magistrat uwzględni odpowiedni wniosek.

*** Zasadniczy wyrok.** Prof. dr. V. w Karlsruhe wykonał operację na pewnym chłopcu bez poprzedniego porozumienia się z rodzicami dziecka. Operacja pozostała bez skutku, a rodzice w drodze procesowej domagali się odszkodowania we wysokości 50000 marek. Sąd nadziemiański w Karlsruhe rozstrzygnął na korzyść rodziców; natomiast poprzednio sąd ziemiański w Heidelbergu sprawę odrzucił, nakładając kosztą stronie skarżącej. Tymczasem teraz sąd rzeźny zawyrokoował na korzyść rodziców, uzasadniając wyrok, że lekarzowi nie przystoi prawo podejmowania operacji bez wiedzy odnośnej osoby lub jej rodziców.

*** Pan T. Staniewski** w Swarzędzu kupiwszy za gotówkę całkowite urządzenie znanej fabryki pana W. Tumidajskiego w Kórniku, przeniósł ją do Swarzędza i tam nadal wyrabiać będzie sławną tabakę kurnicką od lat dziesiątek znaną. Rozchodzi się ona w wielkiej ilości po Księstwie, a nawet daleko do Westfalji i do Ameryki. Tabaka Staniewskiego z Swarzędza jest na całą rzeszę niemiecką zastrzeżona i tylko jedynie prawdziwa od p. T. Staniewskiego w Swarzędzu do nabycia. Wysyłkę już fabryka rozpoczęła i towar wypadł znakomicie ku ogólnemu zadowoleniu panów kupców i szan. odbiorców.

*** Śliczny folwark Węgierskie** pod Środą 500 mórg sprzedał Stanisław Woj-

kowiak Niemcowi Friedrichowi Backemeyer. Sprzedawczyk wyniósł się do Garaszewa pod Gądkami i prawdopodobnie kupi majątek z rąk polskich, ażeby takowy przefrymarzyć.

*** § 175.** W Szczecinie aresztowano pewnego porucznika, urzędnika magistrackiego i dwóch grenadierów. Nastąpią podobno jeszcze dalsze aresztowania.

*** Pani Toselli,** dawniejsza następczyni tronu austriackiego, rozwodzi się ze swym mężem.

*** Szamotały,** dnia 6 sierpnia rb. Panie redaktorze! Jak są chwile w życiu pojedynczego człowieka, które na długo w pamięci zostają, tak samo mają pamiętne zdarzenia rodziny i parafje, które głęboko w sercach się wyrzują. Taka pamiętną i wzruszającą chwilę mieliśmy w dniu wczorajszym t. j. 5. 8. 09, gdyśmy odprowadzali i żegnali czcigodnego X. administratora Kryzana, który przez lat dwanaście zarządzał tutajszą parafją. Już w niedzielę gdy z kazalnicy żegnał się, wzruszenie ogarnęło wszystkich parafjan tak wielkie, że tylko jeden płacz i jęk było słychać. Sam czcigodny X. Kryzan od płaczu i głębokiego żalu nie mógł mówić. Wczoraj więc gdy miał odjeżdżać pociągiem wieczornym, zgromadziło się przeszło tysiąc parafjan na dworcu. Były reprezentowane wszystkie stany, od hrabiów Mycielskich na Gałowie, a skończywszy na najbiedniejszym prostaczku. Kilkadziesiąt dziewcz w bieli z bukietami w rękach tworzyło szpaler aż do samego wagonu. Wzruszającymi wierszykami żegnano tego tak ukochanego księdza. — O! bo też prawdziwym ojcem dla potrzebujących był czcigodny ksiądz Kryzan, ilu biednych wspomógł, ile łez osuszył przychodząc w pomoc potrzebującym, to tylko Bóg widział i zapisywał w księdze dobrych uczynków. — Więcej najbardziej i z wielkim żalem ci płakali, dla których dobroczyńcą i opiekunem był X. Kryzan. Nareszcie nadjeżdża pociąg, który ma zabrać ukochanego księdza, płacz, krzyk, żegnania nie mają końca, czepiają się rąk i nóg dostojnych, przedział zasypany kwiatami, pociąg rusza, jeszcze wiewanie chustkami, czem kto ma, jeszcze widać twarz czcig. zroszoną łzami i znikła nam osoba ukochanego X. Kryzana. Oby znalazł ukojenie i serca tak go miłujące jak nasze w parafji Kamionie, do której się udał z wyższego rozkazu.

Jeden z parafjan.
*** Opalenica.** Pociąg towarowy nadjeżdżający z Poznania przejechał na śmierć gospodarza Piskorza. Przejeżdżał on swoim wozem w lesie wojnowickim przez tor kolejowy, w którym to miejscu stanął, należący do niego żrebak. P. zszedł z wozu i wrócił się by uratować żrebaka przed nadjechaniem pociągu. Lokomotywa uchwyciła Piskorza i zabiła na miejscu.

*** Włamanie się** do kościoła w Reinickendorfie pod Berlinem i zniszczenie całego urządzenia oraz zanieczyszczenie wszystkiego, co się w kościele znajdowało. Jako podejrzanego aresztowano pewnego kilkakrotnie już karanego robotnika Wilhelma Eichholza. — Znalezione w kościele chustki z literami W. E. Wiadomość nie podaje, czy kościół jest katolickim czy też protestanckim.

*** We Wschowie** odbył się w ubiegłą sobotę wielki festyn niemiecki z okazji 50-letniego istnienia zakładu chorych Joannita. Wzięły w nim udział władze, rycerze orderu Joannita, zakonnic i chorzy.

*** Wrocław.** W hucie Bismarcka, wyrzucił oknem z czwartego piętra robotnik górnicy Valeni, 14-letnie dziewczę Toborek w chwili właśnie, gdy dziewczę patrzyło oknem. Nieszczęśliwa skończyła na miejscu. — Valeniego aresztowano. Śledztwo wykaże, czy popełnił to z nieostrożnego żartu, lub z rozmysłem.

*** Ostrzeszów.** Prośna wylała z brzo-gów poczyniwszy w łąkach i polach wielkie spustoszenia.

*** Katowice.** Pewien tutejszy pomocnik aptekarski wycygał od matki swej narzeczonej sumę 25 tysięcy mk., rzekomo w zamiarze kupienia we Wrocławiu drogerji. — Niedoślą teściowa dała naturalnie kandydatowi na zięcia ową sumę, z którą ten drapnął w świat i pościg za nim okazał się dotąd bezskuteczny.

*** Z Oleskiego.** (Przewłaszczenie). Zaniepokoiły się znowu gazety niemieckie tą okolicznością, że dobra rycerskie w Skrońsku przeszły w ręce polskie. Nabył je miał jakiś pan polski z Środy. Dotąd należały te dobra do p. Fränkla.

*** Z przywiązania do psa.** Mąż pewnej pani w Hamburgu, poważniejszy się z swą połowicą, oświadczył jej, więcej atoli żartem, niż na serio, że jej czworonożnego ulubieńca psa, pozbędzie z domu, aby nie płacił za niego podatku. Zmartwiona kobieta, sądząc, że mąż rzeczywiście zamiaru dokona, powiesiła się z przywiązania do psa — zgotowawszy mu taki sam los poprzednio.

*** Trzęsienie ziemi.** W Algierze w Constantine było trzęsienie ziemi, które zna-

czne wyrządziło spustoszenia. Szpital woj-skowy, koszarzy żuawów, ratusz, gmach Credit foncier, teatr i kilka domów przy rynku zostały uszkodzone. Na górze Mansuarah utworzyła się w ziemi szczelina o szerokości pół metra i długości 200 metrów. Prawdopodobnie nie obyło się bez ofiar w ludziach. Katastrofa dotknęła także inne miejscowości w prowincji.

*** Kalendarz.** Sobota, dn 8 sierpnia rb. Cyrylaka m. Wschód słońca o g. 4, min. 32, zachód o godz. 7, min. 38.

Wiadomości literackie.

— „Śpiewaka” miesięcznika literacko-muzyycznego wyszedł nr. 2 i zawiera co następuje: Thema con variationi non finale. Mikołaj Rymkij-Korsakow. Wieniec. Nauka o śpiewie. Wiadomości z świata muzycznego. Nowości muzyczne. Rozmaitości. Dodatek muzyczny. Redaktorem jest pan M. Fibak, ul. Zielona nr. 3.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 7 sierpnia 1908 r.	
Pozyczka niemiecka 3 i pół proc.	92,10
Pozyczka pruska ukons. 3 i pół proc.	92,—
dto 3 proc.	83,50
Listy zastawne pozn. 4 proc.	103,10
dto 3 i pół proc.	92,20
Listy rentowe pozn. 4 proc.	99,40
dto 3 i pół proc.	90,25
Renta włoska 4 proc.	104,80
Austriacka renta złota 4 proc.	98,50
Austriacka renta srebrna 4 dwie 5 pr.	99,20
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	90,20
Renta węgierska złota 4 proc.	98,20
Banknoty francuskie za 100 franków	81,15
Banknoty austriackie za 100 koron	85,20
Banknoty rosyjskie za 100 rbs.	214,70

Poznań, dnia 6 sierpnia 1908 r.			
Kilogramowe sprawozdanie miesięcznej komisji targowej na targu zbożowym).			
Za 100 kilogramów:			
	towar piękny	średni	połowy
Pszonica	22,—	21,10	20,30
Zyto	17,—	16,60	16,—
Jęczmień	14,50	13,60	12,70
Owies	15,—	14,30	13,90

Poznań, 5 sierpnia rb.
(Urządowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego.)

Cena			
Inne artykuły:	wyższa	naj- niższa	przecię- tna
	m.	m.	m.
Słoma snopkowa za 100 kg.	5,—	4,—	4,80
Siano	6,—	5,50	5,75
Groch na paszę	—	—	—
Ziemniaki	4,—	3,50	3,75
Wołowina (od łopatki za 2 kg.	1,40	1,20	1,30
(od brucha „	1,30	1,10	1,20
Wieprzowina	1,30	1,10	1,20
Ocielina	1,60	1,40	1,50
Skopowina	1,30	1,10	1,20
Świnina	1,60	—	1,60
Masło	2,60	2,40	2,50
Łój wołowy	1,—	0,80	0,90
Jaja	za kopę 3,20	3,—	3,10

Wrocław, dnia 5-go sierpnia 1908 r.									
dobry tow.		średni tow.		poł. tow.		najw. tow.		najm. tow.	
najw. cena		najw. cena		najw. cena		najw. cena		najw. cena	
mr.		mr.		mr.		mr.		mr.	
Pszonica biała	22,10	21,50	21,40	20,50	20,40	19,—	—	—	—
złota	22,—	21,40	21,3	20,40	20,30	18,9	—	—	—
Zyto	17,70	17,10	17,—	16,60	16,50	15,60	—	—	—
Jęczmień	15,—	14,80	14,70	14,40	14,30	14,—	—	—	—
dla brow.	17,—	16,50	16,40	15,50	—	—	—	—	—
Owies	15,6	15,10	15,—	14,50	14,40	13,50	—	—	—
Groch Wikt.	24,—	23,—	22,—	21,—	20,—	19,—	—	—	—
Groch mały	20,50	20,—	19,80	17,80	17,—	16,50	—	—	—

Kyngoszcz, dnia 5-go sierpnia 1908. (Sprawozdanie tary handlowej). Pszenica niemiecka, najczystsza 130 funtów holend. wag. 22,20 mk. — górszy jęczmień niż notowania. — Zysa niemiecki, dobre, zdrowe, najczystszy 121 funtów holenderskiej wagi 14,40 marek, najczystszy 118 funtów holenderskiej wagi 12,20 marek. — Jęczmień dla brow. 14,2 — 14,6 marek. — Jęczmień dla brow. 14,6 — 15,4 marek. — Groch na paszę 14,7 do 17,3 marek, do gotowania bez interesu. — Ocielina 1,4 — 1,44 marek. Ceny ustanowione losy targowe.

Co tylko wyszło dziełko niezbędne dla każdego, kto chce się nauczyć dobrze mówić i pisać po niemiecku, pod tyt.:

„Jak się nauczyć po niemiecku?”

„Praktyczny podręcznik do nauczania się języka niemieckiego w krótkim czasie i bez pomocy nauczyciela wraz z „słowniczkiem polsko-niemieckim i niemiecko-polskim.” — Oprócz krótkiej gramatyki niemieckiej itd., są w dziełku umieszczone rozmowy polsko-niemieckie i niemiecko-polskie we wszystkich okolicznościach życia, oraz słowniczek niemiecko-polski i polsko-niemiecki najpotrzebniejszych wyrazów. Cena w oprawie tylko 1 markę, z franko przesyłką 1,10 marek poleca i przesyła odwrotnie

Fr. Chocieszyński,
Poznań-Posen.

Fabryka papierosów i turoch. tytuł „WULKAN”

I. F. J. Komondziński w Dreźnie zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytuły, które we wszystkich główniejszych odczynach handlu są do nabycia.

✠
Członek towarzystwa nasz. i p.
Wacław Kokotkiewicz
umarł 5 sierpnia 08. Pogrzeb odbędzie się 8 bm. w sobotę po poł. o godz. 5-tej z domu żałoby ul. Rożowa z Wildy. O liczny udział w pogrzebie członków się uprasza. 3919
Zarząd Katolic. Tow. Robotników Polskich w Poznaniu (przy farze).

Dla zbożowca
bardzo stósowny

dom

z obszernymi stajniami i remizami w mieście **Wielichowie** na podpisany bank tanio na sprzedaż. Dom ten nadaje się też do każdego innego handlu, bo na głównej ulicy i tuż przy kościele.

Bank Parcelacyjny
E. G. m. b. H. 3920
w **Kościanie**.

Folwark 3923
400 mórg tanio sprzedam lub wydierz. Zgł. do właśc. kamienicy Poznań Moltkestr. 21.

Piękną KAMIENICĘ
w bliskości kościoła zamienię na mniejszą resztówkę lub cegielnię bez konkurencji. 3917

Roman Górski, Poznań W. 6.
ul. Kościelna 17.

PARCELA POD BUDOWLĘ
na przedmieściu Poznania jest za przystępną cenę do sprzedania. Zgłoszenia pisemnie przyjmuje ekspedycja Wielk. pod nr. 3918.

Rzadka nabyca tak pięknego sposobności gospodarstwa
118 mórg pазennej ziemi i pięk. żniw. pięk. zabudow., z żywym i martwym inw. jest pod bardzo korzystn. warunkami do nabycia. Część gospodarstwa nadaje się na bardzo korzystną parcelację. Spieszne zgłoszenia przyjmuje **A. Poddany**, Koschmin.

2 wozy robocze
jeden 2 i pół "i", drugi 3 "i", prawie nowe natychmiast do sprzed. **Andrzej Sik**, Wielka Starołęka p. Poznań poczta Louisenheim.

Łakowa ulica 15
I piętro są 4 pokoje, kuchnia etc. od 1. 10. 08. za 600 mk. do wynajęcia. Bliższe szczegóły także I piętro na prawo.

2 pomocnik. siodlarskich na stałe zatrudnienie oraz **uczni** przyjmie zaraz. 3830
A. Konieczny, siodlarz w Kostrzynie.

Szanownym moim odbiorcom donoszę uprzejmie, że sprzedałem moją
fabrykę tabaki do zażywania
panu **T. Staniewskiemu** w Swarzędzu,
który takową nadal w Swarzędzu pod temi samymi warunkami prowadzić i towar tej samej znanej dobroci wyrabiać będzie.

W. Tumidajski.
Kórnik, dnia 1. sierpnia 1908.
Stósownie do ogłoszenia powyższego polecam panom kupcom moje wyroby, które uznane za najlepsze i zaprowadzone w Ksiestwie i w dalszych stronach jak w Westfalii itd., wszędzie łatwy zbyt mają.
Zamówienia proszę teraz wprost do mnie do Swarzędza przesyłać.
Specjalność: Tabaka Staniewskiego, tabaka zielona, ruska i polska, najlepsza i najzdrowsza do zażywania.
— Próbkami służę chętnie gratis i franco! —
Kto raz kupi zawsze prowadzić będzie.
Wyroby zastrzeżone!
Fabryka tabaki do zażywania.
T. Staniewski, w Swarzędzu.

Wróciłem
Dr. J. Chrzanowski
Specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie.
Poznań — Św. Marcin 45.

Papierosy
z fabryki
SULIMA
są najlepsze.
Produkcja roczna przeszło 250 milionów

Sedyna
Generalna agentura i główny skład
S. Zychliński
w Poznaniu. 5008
Cygara w największym wyborze.

Kowali i ślusarzy maszynow.
do budowy maszyn rolniczych, również 3868
kotlarzy
poszukuje natychmiast na stałe zatrudnienie przy wysokiej płacy.
E. DREWITZ, Toruń,
fabryka maszyn, lejarnia żelaza i kotlarnia.

Wprawia zęby, plombuje i wyrwa
L. Nowicki,
dentysta 3772
Poznań, Piotra plac 2.
40,000 mk.
w mniejszych pożyczkach są zaraz na mniejsze posiadłości ziemskie do wypożyczenia. Spieszne zgłoszenia do 3907
Drweski & Co.
Poznań (Posen) Victoriast. 20.
Telefon 1854.

Robótek ręcznych
uczą dobrze i tanio przy 3885
ul. Strzeleckiej 5 II lewo.
Domostwo
2 morgi dobrej ziemi, w najlepszym położeniu w wielkiej wsi kościelnej, stósowne dla szewca, jest pod bardzo korzystnymi warunkami zaraz do nabycia. Zgłoszenia przyjm. **A. Poddany**, Koschmin. 3914

Czeladzi młynarskich
nie żonaty poszukują zaraz.
BRACIA HEIMANN,
Kowanowko Bez. Posen.

Dzielny kowal
który samodzielnie z ognia może robić, jako kierownik warsztatu (Werkführer) na wysoką pensję może się zaraz zgłosić. 3924
A. Fabisch,
nauczyciel kucia i mistrz kowalski Leszno, Lissa i P.

Gospodyn
znająca się na kuchni, praniu, prasowaniu, oraz chowie drobiu i nierogacizny, **poszukuje miejsca** od 1. 10. 08. Zgł. do eksped. Wielkop. pod nr. 3921.
PANNA 3922
młód. z lepszym wychow. wyuczona gospod., gotow. i pięknie prasuje, życzy sobie przyjąć miejsce do księdza lub do dworu od 1. 10. 08. Zgłosz. do **P. Słazewski**, Bydgoszcz, Wollmarkt Nr. 1 II ptr.

Dzielnym zastępców
poszukuje 3866
fabryka magiel (Drehrollenfabrik) Wrocław (Breslau) Brüderstr. 19.
Czeladnika kowalskiego na stałe zatrudnienie oraz **uczni** przyjmie zaraz. 3914
St. Trezcka, mistrz kowalski w Lubnicy pod Wielichowem pow. Śmigiel.

BOROWY
fachowy, znający się na rybołóstwie potrzebny od 1. 10. 1908.
Zarząd leśny SAMOSTRZEL.
Do mego handlu poszukuje
Uczni
od 1. 9. lub 1. 10. 08.
K. Dybysławski, Grodzisk handel towarów kolonialnych, delikatesów, win, cygar i towarów krótkich. 3891
Dom. Karczyn p. Łojewo poszukuje na tegoroczny sezon polowania na kuropatwy

strzelca.
Zgłoszenia przyjmuje 3823 **Zarząd.**
Czel. rymarski
potrzebny zaraz 3844
Majetność Mchy
p. Emchen
Stacya kolejowa Książ.

Nie kupujcie raz taniej!!
na cały świat wysyłam zegarki z 5-let. piśmienną gwarancją, i już **dokładnie obciążane** i na minutę **uregulowane**. Dowodem licznym z całego świata zamówienia i podziękowania. — Kto nie kupi, toć trudno, sam sobie szkodzi.
Zegarek cyl. nikl. kluczykowy 6 kamieni 5,40 M.
Zegarek cyl. nikl. kluc. 6 kam. 2 złoczone brzegi 5,90 „
Zegarek pryman werk, 6 kamieni 2 złoczone brzegi 7,75 „
Zegarek pryman czysto-srebrny 6 kamieni, 2 złoczone brzegi 9,85 „
Zegarek pryman masyw, czysto srebrny, 10 k., 2 zł. brzegi 11,75 „
Najpiękniejsze z wizerunkiem Matki Boskiej bardzo urwane, i ciężkie, masyw czysto srebrne zegarki na 10 kamien., 3 złote brzegi, pryman werk już po 12,00, 14,00, 16,00 mk. Nikl. cem. bez gwarancji zegarki po 2,35, 2,95, 3,50 mk., czarne stalowe mk. 4,20, Budziki Cenniki około 3000 ilustracyi na zegarki, po mk. 1,85 łańcuszki, pierścienie oraz noże, brzytwy, kosy, rewolwery, portmonetki, harmoniki, skrzypce, flety, klarnety wysyłam kardemu darmo i franko.

M. Danecki. Poznań
Posen, Bismarkstr. nr. 2.

Kasa oszczędności
Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki, Potocki & Sp.
1666
Przyjmuję na oprocentowanie wkładki każdej wysokości, 1 mk. począwszy i płać od 3 do 4 i pół proc. wedle umowy.

Ogrodnik
znający się na zakładaniu, sprzedaży i ekspedycji szparagów. Tylko najlepsze rekomendacje znajdą uwzględnienie. Zgłosz. do **Dom. Droszki** (Droschkan) p. Reichthal Kr. Namslau.

pomocnika
przyjmie od 1. 9. 08. do handlu towarów kolonialnych, win, cygar i destylacji.
M. Górny w Gnieźnie.
Uczni
z lepszym wykształceniem szkolnym przyjmie zaraz.
FR. WASIKOWSKI
Pobiedziska — Pudewitz.
Handel towarów kolonialnych, win, cygar i destylacja.

Proszę żądać wszędzie: 3431 Pierniki Markiewiczza nienastępujące w niczem wyrobom obcym.

Badź Pani ostrożną
przy zakupie kawy słodowej! Po dziś dzień wiele rozmaitości poleca się publiczności jako prawdziwą kawę słodową. Kathreiner Kneippa kawa słodowa smakuje bez dalszych dodatków (tylko z mlekiem i cukrem) jak kawa ziarnista, jest za to zupełnie nieszkodliwą i nadzwyczaj taną. Od 18 lat Kathreiner Kneippa kawa słodowa świetnie się zaprowadziła, wielka ilość lekarzy poleca takową najgoręcej i miliony osób pija ją codziennie.
Kathreiner Kneippa kawa słodowa jest jedynie prawdziwą w zamkniętej paczce, w znanym opakowaniu, z nazwiskiem Kathreiner i nigdy nie sprzedaje jej się luźno.

Seien Sie vorsichtig
beim Einkauf von Malzkaffee! Es wird heutzutage dem Publikum vielerlei als Malzkaffee angeboten! Kathreiners Kneipp-Malzkaffee schmeckt ohne weiteren Zusatz (nur mit Milch und Zucker) wie Bohnenkaffee, ist aber völlig unschädlich und überaus billig. Seit 18 Jahren hat sich Kathreiners Kneipp Malzkaffee glänzend bewährt; eine grosse Anzahl Aerzte empfiehlt ihn aufs wärmste und Millionen Menschen trinken ihn täglich.
Kathreiners Kneipp Malzkaffee ist nur echt im geschlossenen Paket in der bekannten Ausstattung mit dem Namen Kathreiner und wird niemals lose ausgewogen!
3669

Spółka stolarska Poznań, tylko Jezuicka 5 **meble** i całkowite wyprawy w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.
Tischler Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H. przy Farze. Telf. 207. poleca